

Remigiusz Sobański

"Regimen christianum : Weg und Ergebnisse des Gewaltenverhältnisses und des Gewaltenverständnisses (8 bis 14 Jahrhundert)", W. Kölmel, Berlin 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 226-227

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bowe stosunki prawne dziecko—ojciec, utrzymanie dziecka, wymagania matki dziecka względem ojca i prawo dziedziczenia.

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

W. KÖLMEL, *Regimen christianum. Weg und Ergebnisse des Gewaltverhältnisses und des Gewaltverständnisses (8 bis 14 Jahrhundert)*, Berlin 1970, W. de Gruyter, ss. XII, 661.

Jest to imponujących rozmiarów rozprawa habilitacyjna przedłożona Wydziałowi Filozoficznemu Uniwersytetu Monachijskiego. W średniowieczu posługiwano się różnymi pojęciami dla określenia władzy, panowania. W źródłach spotykamy terminy *regnum, imperium, auctoritas, potestas, corona, dominium, iurisdictio, maiestas* — wśród nich zadomowione już w starożytności *regimen*. Mimo pewnych różnic między tymi pojęciami wszystkie oznaczają w zastosowaniu świeckim władzę nad ludźmi i nad terytorium, zaś w zakresie kościelnym — gdzie najczęściej używano *auctoritas, potestas* lub *iurisdictio* — władzę pasterską hierarchy kościelnego, w szczególności papieża. Z pojęciem *regimen* łączy się faktyczne, czynne sprawowanie władzy. Zawiera się w nim moment rzeczywistego kierownictwa, przy czym jego elastyczność zapewniła temu pojęciu mocną pozycję wśród analogicznych określeń.

Regimen christianum — treść i kształtowanie się tego pojęcia analizuje autor w pierwszej części pracy — obejmuje zarówno władzę świecką, jak i duchowną. Ujęcie obydwu władz w pojęciu *regimen christianum* oznacza, że aczkolwiek rozdzielone tworzą jednak pewną całość. Stąd nie można poprzestać na rozpatrywaniu obydwu władz oddzielnie, każdej w swoim zakresie, lecz należy analizować je w ich wzajemnym skierowaniu i jedności. Dopiero analiza jedności tych dwu władz pozwala właściwie rozumieć ich granice.

Poszukiwanie treściowego zakresu pojęcia *regimen christianum* prowadzi do zaczynającego się w epoce konstantyńskiej powiązania władzy państwowej z chrześcijaństwem. Autor zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa oceniania problemu z dzisiejszej, XX-wiecznej perspektywy. Dodatkowo niebezpieczeństwa dla badacza problematyki *regimen christianum* wynikają z faktu, że wokół tego zagadnienia nawiązały się już różne poglądy mogące z góry ustawić badacza na pozycjach stroniczych, a ponadto nie zawsze łatwo jest izolować problem zasadniczy od elementów przypadkowych.

Autor zastrzega się, że nie podejmuje problematyki prawnej, chce tylko wydobyc i analizować procesy historyczne i ich uwarunkowanie. Zwraca uwagę na to, że obecnie jesteśmy przyzwyczajeni do rozdziału państwa i Kościoła. Tymczasem z ery konstantyńskiej wyrosło państwo uznające wyższe cele wiary, którego struktury mają służyć tym celom, co szczególnie uwidacznia się w pozycji władców bizantyńskich, wizygockich i karolińskich. Świadomość, że porządek świecki nie jest autonomiczny, lecz otwarty na funkcje zbawcze, znalazła swój wyraz w liturgii królewskiej, w obrzędach koronacji (święceń) króla.

Problem stosunku porządku doczesnego do porządku religijnego prowadził do problemu stosunku tronu do ołtarza. Autor daje przegląd różnych opracowań i koncepcji — zarówno wczesnych, przed walką o inwestyturę, jak i późniejszych. Najbardziej przeciwstawne były koncepcje henrykowska i gregoriańska. Pierwszą w różnych odmianach reprezentowali Piotr Crassus, Grzegorz z Katiny, Hugo z Fleury oraz traktaty (Gerarda?) z Yorku. Przedstawicielami koncepcji hierokratycznej byli Honoriusz (Augustodunensis), Hugo od św. Wiktora i Jan z Salisbury. Koncepcja tych autorów wychodzi z założeń soteriologicznych. Po Dekrecie Gracjana koncepcja hierokratyczna zostaje oparta o założenia prawno-hierarchiczne. Dekretyści i dekretaliści rozwijają naukę o władzy papieża w sprawach doczesnych. Roland Bandinelli postawił pytanie: od kogo miałyby cesarz władzę, jeśli nie

od papieża? Odpowiedź jest jednoznaczna, a pytanie może dotyczyć tylko charakteru władzy papieskiej *in temporalibus*. Koncepcja ta znajduje wyraz w dekretach Innocentego III *Venerabilem, Novit, Per venerabilem*.

Wiele uwagi poświęca autor Innocentemu IV i jego precyzyjnym różnieniom co do charakteru władzy papieskiej w sprawach doczesnych i zasad korzystania z niej. Papież ten, który w r. 1245 pozbawił tronu cesarza Fryderyka II, uzasadnił nadrzędność władzy papieskiej prymatem, zaś konieczność ingerencji w sprawy doczesne tylko zaniechaniami ze strony władcy świeckiego. Autor omawiając kształtowanie się pojęcia *regimen christianum* na tle historii Kościoła, wydarzeń politycznych i ówczesnych doktryn społecznych zwraca uwagę, że dla pełnego wytłumaczenia stojących u podstaw tego pojęcia idei hierokratycznych konieczna byłaby znajomość ówczesnej eklezjologii tymczasem historia eklezjologii tamtych lat jest mało znana, co tłumaczy się faktem, że zagadnienia eklezjologiczne były wtedy poruszane okazjnie, brak natomiast zwartego traktatu o Kościele. Najdawniejszy taki traktat (Jakuba z Viterbo) powstał w r. 1302 i jest powiązany z nauką *de regimine*.

Rok 1300 wymaga według autora specjalnej uwagi. Stąd drugi rozdział pracy omawia *regimen christianum* w kontrowersji wokół roku 1300. Teologia zdołała już wtedy rozwinąć ideę hierokratyczną. Autor omawia wkład wielkich scholastyków w jej rozwój: Aleksandra z Hales, Tomasa z Bonawentury. Szczególną wagę poświęca Idziemu Rzymskiemu i Jakubowi z Viterbo, którzy — zwłaszcza Idzi — stoją w bezpośredniej bliskości bulli *Unam sanctam*. Idzi jest autorem dwóch pism, w których przedstawia dwie odmienne koncepcje. *De regimine principum* pisał na zamówienie Filipa Pięknego. Państwo według poglądów wyłożonych w tym piśmie to byt naturalny, służący celom wspólnym — ideę państwa rozwija w nawiązaniu do Arystotelesa. Natomiast w *De ecclesiastica potestate* rozwija ideę hierokratyczną, przyjmując jako punkt wyjściowy przemijalność doczesności i skierowanie tego, co niedoskonałe (*potestas regia*) ku temu, co doskonałe (*potestas sacerdotalis*). Doczesność musi przejść przez nowe narodzenie, dopiero wtedy restytuowana będzie sprawiedliwość. Czytając przedstawioną przez autora analizę dzieł Idziego, zwłaszcza omówienie jego wywodów o porządku sakramentalnym, o dokonywującym się w znakach sakramentalnych skierowaniu doczesności ku nadprzyrodzoności, o stosunku porządku sakramentalnego do porządku prawnego, żałuje się, że Idziego dostrzega się jedynie jako inspiratora bulli *Unam sanctam*, a nie dostrzega się, że warto, by i współczesna eklezjologia bardziej zainteresowała się tym autorem.

Bulla *Unam sanctam* oczywiście nie zakończyła kontrowersji, wręcz ją ożywiła, sprowokowała po prostu reakcję przeciwników idei hierokratycznej. Autor omawia ten kierunek poczynając od autorów piszących przed bullą *Unam sanctam* (Herweusz), a na najznakomitszych jego przedstawicielach kończąc (Marsyliusz z Padwy i Ockham).

W rozdziale trzecim autor wyciąga wnioski odnośnie do znaczenia *regimen christianum* dla zrozumienia charakteru władzy kościelnej i świeckiej. *Regimen christianum* jest z jednej strony wyrazem świadomości jedności świata, z drugiej zaś zróżnicowanych porządków w świecie. W pojęciu tym zawierała się zarówno idea włączenia porządku doczesnego w porządek zbawczy, jak i idea autonomii porządku doczesnego. Jest zasługą autora wykazanie aktualności koncepcji zawartych w pojęciu *regimen christianum*. Oczywiście zmienił się nasz aparat pojęciowy, którego niepróżnicowane stosowanie do idei średniowiecznych powoduje tak dużo nieporozumień, ale w gruncie rzeczy *regimen christianum* wyraża to, co jest zadaniem chrześcijaństwa: ochrzcić świat. Wszak — przypomina autor za Metzem — chrystianizacja świata polega na jego sekularyzacji, tzn. na przyznaniu mu jego właściwego zadania.

Ks. Remigiusz Sobański, Warszawa—Katowice